

Predborska, Irina

Problemy tożsamości narodowej na Ukrainie

Prace Naukowe AJD. Pedagogika 15, 63-68

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Irena PREDBORSKA

Problemy tożsamości narodowej na Ukrainie

Najbardziej charakterystyczną cechą współczesnego świata jest globalizacja. Jednym z jej przejawów jest tendencja do unifikacji i racjonalizacji wszystkich form działalności człowieka. Pojawił się termin „makdonaldyzacja” społeczeństwa, który odzwierciedla wymienioną tendencję. Potrzeby ciągłego rozwoju aktualizują problemy różnorodności etnokulturowej. Chodzi tu o godzenie następujących opozycji: „globalne – lokalne”, „indywidualne – wspólne”, „etniczne – narodowe” i innych.

Obok tendencji integracyjnych we wszystkich sferach życia współczesnego świata ujawnia się problem poszukiwania przez jednostkę, naród, kraj swego miejsca w burzliwym wirze dnia dzisiejszego.

Tożsamość można rozpatrywać jako znaczącą zasadę funkcjonowania jednostki, społeczeństwa i narodu. Poszukiwanie zatem własnej tożsamości narodowej jest ważnym warunkiem zachowania odrębności etnicznej, społecznej i kulturowej. Jeśli w tym procesie zdarzają się konflikty, dochodzi do dramatycznej sytuacji, w której społeczeństwo balansuje na granicy bytu i niebytu.

W tym kontekście niektórzy badacze całkiem słusznie stosują termin „śmierć społeczna”, „śmierć identyfikacyjna” (A. Kara-Murza). Podobne sytuacje kryzysu tożsamościowego występowały już wcześniej. Na przykład Rewolucja Francuska przez ówczesnych była rozumiana jako koniec cywilizacji. Podobne okresy były i w historii innych krajów.

Na Ukrainie fenomen identyfikacji społeczno-kulturowej, mimo niewątpliwie dużego znaczenia, nadal pozostaje niewystarczająco teoretycznie opracowany. Taka sytuacja nie oznacza jednak, że myśl społeczna owego kraju ignorowała wspomniany problem. I w przedpaździernikowym okresie, i w czasach sowieckich owo zagadnienie pojawiało się w polu widzenia fachowców. Jego aspekty były jednak zupełnie różne.

Inaczej mówiąc, kryzys tożsamości jest obiektywnym stanem społeczeństwa w sytuacji, gdy, jak trafnie zauważył Arnold Toynbee, szuka ono odpowiedzi na wyzwania czasu. Korzystając z synergetycznej metodologii, stan społeczeństwa, kiedy nieprzewidywalność wywołuje najwyższe napięcie, można określić jako bifurkacyjny.

W historii niepodległej Ukrainy można wyodrębnić kilka etapów wychodzenia z kryzysu identyfikacyjnego. Przede wszystkim trzeba przypomnieć okres poprzedzający niepodległość państwa. Realia socjokulturowe są rzeczywistością zasadniczą. (Do analizy teoretycznej oraz interpretacji zmian społecznych wykorzystam pojęcie „wszechstronna przestrzeń możliwych socjokulturalnych przemiesień”¹. Jeżeli rozpatrywać społeczność jako przestrzeń złożoną, w trakcie badania można wyodrębnić pewne płaszczyzny, w granicach których odbywają się wspomniane przemieszenia). Sztuczne sprowadzanie (teoretyczne i praktyczne) rzeczywistości socjokulturowej do jednego z jej aspektów (płaszczyzn) doprowadza do zniekształcenia zjawisk.

Akceptacja czynnika społeczno-ekonomicznego i jednoczesna redukcja narodowego były jednymi z ważniejszych teoretycznych zasad ideologii komunistycznej. W Związku Radzieckim odbywało się stopniowe, lecz planowane i gruntowne, osłabianie świadomości narodowej na rzecz społecznej. Przebudowa (pierestrojka), która rozpoczęła się w 1985 r., a z czasem i rozpad komunistycznego imperium (1991) stały się bodźcem do przebudzenia świadomości narodowej, która w tym czasie realizowała idee wolności i demokracji. Jej aktywizacja była raczej reakcją na politykę tak zwanej internacjonalizacji życia społecznego. Ale słaba, niedoświadczona, a nawet nie w pełni uświadomiona świadomość narodowa powoli się odradzała. Uruchomiła ona ciąg wydarzeń, który charakteryzuje się dążeniem do reform. Wyrażna stała się potrzeba odrodzenia czynnika narodowego. W chwili proklamacji niepodległości Ukrainy (1991) rozpoczął się pierwszy etap poszukiwania tożsamości narodowej. Zamiast tego, żeby urzeczywistnić konieczność autonomizacji płaszczyzn i tym samym instytucjonalizować wielostronność przestrzeni socjalistycznej, nowe siły polityczne zaczęły budować jednolity świat. Świadomość narodowa rozbudowała się kosztem społecznej.

Przedstawiony sposób percepcji teoretycznej i działań praktycznych ukazał się zgubny: efektem były rozbudowa państwa z jednej strony oraz całkowita nędza ludu z drugiej. Próba przebudzenia narodowego za Leonida Krawczuka okazała się nieskuteczna.

Drugi etap na drodze poszukiwania swojej tożsamości przez Ukrainę (1998–2004) charakteryzuje się przede wszystkim dążeniem do uzyskania bezpośredniej kontroli podczas wyborów, zniekształceniem ideałów demokracji i praw człowieka, które było logicznym zakończeniem doby rządzenia postkomunistycznych przywódców na Ukrainie. Zaostrzenie problemu identyfikacji wywołało przeciwstawienie modeli identyfikacyjnych Zachód – Wschód, budowanych według różnych zasad.

Trzeci etap rozpoczął się pod koniec 2005 r., od „pomarańczowej rewolucji”. Charakteryzuje się on, jak zaznacza dzisiaj większość politologów i socjologów, powstaniem nowej nacji politycznej. We wspólnocie nie może być jednolitej identyfikacji, ona ma być pluralistyczna i dyskursywna. W ten sposób

¹ І. М. П р е д б о р с ь к а, *Мінливість, соціум, людина*, Суми: Слобожанщина 1995, с. 64.

identyczność uzyskuje się w procesie godzenia różnych interesów. W społeczeństwie pluralistycznym identyczność jest sumą partykularyzmów. W innych przypadkach może on tworzyć się samorzutnie albo sztucznie, ale sprowadza się do jednej formy, która czerpie doświadczenie z własnej historii. Na Ukrainie do dzisiaj występują różne wymiary mechanizmu identyfikacyjnego: geokulturowy, narodowy, historyczny – stale zaprzeczające jeden drugiemu. Skupiają się one obecnie w dyskusjach na temat dostaw gazu z Rosji, wstąpienia Ukrainy do NATO i stacjonowania floty rosyjskiej na Krymie.

W jaki sposób ów problem był rozwiązywany w innych państwach? Najlepszym przykładem są Niemcy. Natychmiast po kapitulacji w 1945 r. pojawiła się nagła społeczno-psychologiczna potrzeba uregulowania relacji Niemców z ich niedawną przeszłością, ponieważ zachwiana tożsamość stała się potężnym czynnikiem destabilizacyjnym. W pierwszej połowie lat 40. zbrodnie hitlerowskie całkowicie zatajono. „Niemiecka Republika Federalna była zaangażowana w intensywną pracę nad swoją historią, aby w podstawowych dokumentach o treści politycznej odciąć się od tej haniebnej epoki”². Państwo to odbudowało się pod kontrolą państw zwycięskich, jak zwykle się mówi, „na odległości od swojej przeszłości” i politycznych tradycji.

Historiografom Niemiec, którzy budowali zniekształcony obraz własnej historii, niewygodnie było powoływać się na lata 1933–1945, a nawet na Republikę Weimarską, ponieważ doświadczenia jej oceniono negatywnie. Uważano, że instytucje republiki ułatwiły Hitlerowi dojście do władzy. Pozytywnie przedstawiano tylko dawne tradycje niemieckiego federalizmu. Okres Trzeciej Rzeszy oczywiście nie można było uważać za niebyły, ale tłumaczono go jako „nienaturalny reżim” narzucony niemieckiemu narodowi poprzez fatalny zbieg okoliczności i demoniczny talent Hitlera.

Owa interpretacja niewątpliwie zniekształcała obraz historii, ale sprzyjała pokonaniu kryzysu tożsamości. W okresie kilkunastu lat powstał nowy model identyfikacji: Niemcy zaczęli utożsamiać się z systemem ekonomicznym oraz wartościami demokratycznymi Zachodu, które wprowadzono pod wpływem państw dominujących. Ból po utraconej historii w pewnym sensie dało się pokonać. Niestety, nieco później zaczęła się przesadna krytyka zniekształconego obrazu historii. Od pewnego momentu stało niemożliwie rozpatrywać nazizm jako sztucznie narzucony niemieckiemu narodowi reżim totalitarny, a jednocześnie wyeliminować go z historii Niemiec.

Historia Niemiec ściśle łączy się z historią Ukrainy, Rosji. Problem tego samego rodzaju towarzyszył Ukrainie – pogodzenia się z własną historią i odzyskania tożsamości, ale nie tej rodziców i dziadków, lecz praojców. Dość popularny jest pogląd, że naturalny bieg historii Rosji został sztucznie przerwany w 1917 r., wskutek narzuconego reżimu, który nie był zakorzeniony w tradycji i kulturze narodu. Obce idee i ambicje zachodniego pochodzenia, podstępne plany buntowników stały się powodem krwawego eksperymentu społecznego. Sko-

² Г. Б р у н с, *Минуле, що минає*, „Кур’єр ЮНЕСКО”, Червень 1990, с. 5.

ro tak, to trzeba prędzej pozbyć się złudzeń i zwrócić się ku wzorowi okresu przedpaździernikowego, sprzed 1917 r.

Dla bardziej precyzyjnego wyjaśnienia sytuacji należy kierować się wyjaśnieniami z dziedziny psychoanalizy wprowadzonymi przez G. Deleuze'a i F. Guattariego. Na pytanie: „kto żył między 1917 a 1991 rokiem?” pada wymijająca odpowiedź: „Na pewno nie my”; albo: „My, lecz pozorni”. Teraz niby odchodzimy od owej postawy unikania odpowiedzialności za swoją przeszłość.

Stanowczo skrytykował ten pogląd M. Bierdiajew w swoim dziele *Źródła i sens rosyjskiego komunizmu*. Wszystko co się wydarzyło, stwierdza on, ma głębokie korzenie w uwarunkowaniach życia narodowego. Byli to nie kosmopolici i cudzoziemcy, lecz ten sam naród. M. Bierdiajew odnowił ciąg rosyjskiej historii, lecz opinia społeczna musi to jeszcze uznać.

Wyżej wspomniane okoliczności dotyczą także Ukrainy. Społeczność zetknęła się z potężnym i niebezpiecznym wezwaniem historii, które potrzebuje natychmiastowej odpowiedzi. Jaka powinna być odpowiedź? Musi zawierać trzeźwą i głęboką ocenę rzeczywistego stanu rzeczy oraz precyzyjne tłumaczenie narodowych zadań o charakterze strategicznym. Formy odpowiedzi mogą być różnorodne: od mętnych wyobrażeń opinii społecznej do systematyzowanych idei w formie platform politycznych, projektów społecznych i partyjnych etc.

Naukowcy pojmują mentalność jako skupisko powiązanych ze sobą świadomych, stworzonych na jawie, symbolicznych obrazów i wartości tworzących podświadomie wspólny komponent archetypiczny. Mentalność kształtuje się w danym społeczeństwie na przestrzeni dziejów i pokoleń na podstawie zdobytych doświadczeń pozostających w ludzkiej pamięci i staje się fundamentem do obiektywnego spojrzenia na subiektywną rzeczywistość. Ślad w pamięci, postrzegany jako mentalność, pochodzi z przeszłości i jest głęboko w niej zakorzeniony; może się jednak zmieniać pod wpływem różnych czynników. Historia daje wiele przykładów wywierania silnego wpływu na mentalność, a dotyczy to swoistych zmian genetycznych, specyficznego kodu genetycznego mentalności, służących interesom panującej powszechnie ideologii, a co się z tym wiąże, pewnej określonej elicie politycznej.

Szlak moich dalszych rozważań na ten temat wyznaczyła zupełnie przypadkowa sytuacja, której świadkami byliśmy z kolegami. Mianowicie podczas wizyty w Kamieńcu Podolskim w 2004 roku jeden z naszych gości – pani doktor nauk humanistycznych z Częstochowy – przy pomniku, gdzie według legendy spoczywa Michał Wołodyjowski, wywołując nasze całkowite zaskoczenie, uklęknęła i zaczęła czytać odpowiedni fragment z utworu Henryka Sienkiewicza. Wyjątkowość sytuacji polegała również na tym, że nie mogliśmy wyobrazić sobie na jej miejscu.

Etniczność jest osobliwą, specyficzną strukturą wewnętrzną, polegającą na samoorganizacji członków danego społeczeństwa, które posiada dwie charakterystyczne i niezbędne dla siebie cechy – związki krwi (między członkami tej społeczności) i pokrewieństwo duchowe (wspólne legendy-mity, rytuały, reli-

gja), które w szczególny sposób podtrzymują pamięć narodowohistoryczną. Można zatem określić następujący schemat etniczności, pewną triadę – źródło przydatności do życia w historycznym ciele etnicznym, ład wewnątrz i samoidentyfikację. Jeżeli elementy tej spójnej triady zostaną w jakiś sposób zachwiane, wówczas ulega ona destrukcji i wręcz zostaje zrujnowana etniczność przyrodniczo-historyczna, przyrodniczy, naturalny, archetypiczny fundament mentalności.

Należy przytoczyć w tym momencie refleksje ukraińskiej dziennikarki L. Iwaszyny dotyczące współczesnych stosunków Ukrainy i Polski. „Po prostu – pisze ona – w momencie odzyskania niepodległości w Polsce byli – Polacy. A na Ukrainie [...] niezależność otrzymała URSS. Grudniowe referendum roku 1991 wszystkich bardzo ucieszył. Ale kiedy rozpoczęła się praca, okazało się, że ludu Ukrainy (nie w etnicznym, nie w politycznym sensie) jest dramatycznie mało, natomiast bardzo dużo zostało ludzi radzieckich”³. Sztucznie stworzono mentalność wspólnoty politycznej określanej mianem „naród radziecki”, która dokonywała rewizji składników wyznanej uprzednio triady. Szczególnie silny nacisk kładziono na pamięć społeczno-historyczną, co w rezultacie przyniosło nieznaną historię i kulturę własnej ojczyzny. Jak pisze L. Iwaszyna, „my – naród pozbawiony pamięci historycznej, narodowych pamiątek, pomników. Grobów wybitnych postaci historycznych. Dopóki ich tu nie będzie i nas tu nie będzie”⁴.

Wiadomo, że w krytycznych momentach oświata pozostaje jedyną sferą samorealizacji i określenia swojego miejsca w świecie, czyli własnej tożsamości. Wpływa ona na duchowy rozwój społeczeństwa i wszystkie procesy z tym związane. Oświata niezależnej, wolnej Ukrainy została poddana ogromnym przeobrażeniom, wytyczyła swoje horyzonty i szerokie perspektywy działania w systemie oświaty na świecie. Niestety, obecnie okazało się, że przeobrażenie sposobu myślenia „ludzi radzieckich” i ich mentalności sprawia wiele trudności. Należy więc całkowicie odrodzić pamięć historyczno-społeczną.

Jednak w oświacie mamy do czynienia z mechanicznym odtwarzaniem i powtarzaniem zastanych stereotypów, przejawami pasywności myślenia samych uczestników procesu dydaktycznego, idealizację przeszłości i nieadekwatnego, niezgodnego z rzeczywistością, przedstawiania aktualnego stanu, w jakim znajduje się społeczeństwo ukraińskie. Dostyc powszechne jest powierzchowne wyjaśnianie, definiowanie kluczowych momentów historii ojczystej. Przede wszystkim owe niedociągnięcia dotyczą materiału nauczania, o czym pisałam już w swoich artykułach⁵. Obecna oświata nie do końca przygotowuje ludzi do właściwego

³ Вііна і мир або „українці – поляки : брати/вороги, сусіди...”, За загал. ред. Л. І в ш и - н о ю, Кіів 2004, с. 7.

⁴ Тамże.

⁵ В. Г а й д е н к о, І. П р е д б о р с ь к а, *Мама мила раму, або проблема впровадження гендерного підходу в початковій школі*, „Початкова освіта” 2004, № 19; В. Г а й д е н к о, І. П р е д б о р с ь к а, *Filozofia kształcenia jako przewyżczenie wyobcowania wiedzy*, [w:] *Nauczyciel i uczeń we wspólnej przestrzeni edukacyjnej*, red. J. K a r b o w n i c z e k, W. G r e - l o w s k a, Częstochowa 2005.

rozumienia zasadniczych problemów historycznych kraju. Oznacza to z jednej strony, że nie jest ona jeszcze gotowa stać się czynnikiem konsolidacji społeczeństwa ukraińskiego, źródłem jego odrodzenia, a z drugiej strony – nakłada na środowisko związane z oświatą odpowiedzialność zarówno za przyszłe Ukrainy, jak i europejskiego społeczeństwa.